GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 16.

W ŚRODĘ DNIA 22. LUTEGO 1809.

Z Wiednia d. 15. Lutego.

J. C. K. Mość raczył rozkazać, aby zwyczayna w dzień nowego roku u dworu uroczystość odłożona została tego roku do 12 Lutego, który to dzień iest razem dniem urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza, i aby z resztą tak obchodzona była iak dzień nowego roku. Stosownie do naywyższego tego rozkazu C. K. W. Marszałek, Hrabia Schaffgottsche udał się d. 12 Lutego przed godziną 9 w paradnym sześciokonnym powozie z całym swoim dworem do zamku Cesarskiego. Za nim szedł Galicyyski oddział C. K. arcyer gwardyi w paradnych mundurach, tudzież iechała Węgierska szlachecka gwardya, C. K. Trabantow gwardya i straż zamkowa; daley iechał C. K. W. Koniuszy, Xżę Kaunitz, z wszystkiemi pod iego rozkazami będącemi dworzanami, za którym prowadzono 12 pięknie przybranych koni wierzchowych. Potem iechali dworu ambassadorowie, ministrowie i posłowie, tudzież wyższa szlachta w paradnych powozach, dla złożenia Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość swoich życzeń. Po godzinie 11 wyszli Nayiaśnieysi Cesarstwo z swoich appartamentow i udali się otoczeni wysokiemi urzędnikami i przy wystąpieniu całego dworu i gwardyi do kościoła zamkowego na nabożeństwo. Po skończonym nabożeństwie powrócili w tym samem porządku do zamku, gdzie odbierali od zgromadzonych tymczasem nadwornych i stanu urzędnikow życzenia, potem udali się do stołu do nowey sali, pod czas którego przygrywała głosowa i instrumentowa muzyka.

Pomiędzy wielu dowodami miłości oyczyzny, która okazuie się w wszystkich prowincyach Cesarstwa i pomiędzy wszystkiemi klassami mieszkańcow, zasługuie szczególniey następuiący czyn z wielu innemi w każdego sercu bydź wyrytym i dla naypóźnieyszey potomności zachowanym. — Gdy zgromadziły się stany królestwa Czeskiego na seym d. 31 Października 1808 w Pradze, i przeczytana im została propozycya J. C. K. Mci, iż umundurowanie i uzbroienie milicyi Czeskiey kosztować będzie 1,500,000 zł. ryń. Nie potrzeba na to było wcale głosowania; ale z zapałem wykrzyknęły stany, który można położyć obok wykrzyknienia przychylnych Węgrzynow: *Moriamur pro rege nostro!* iż nietylko złożą śpieszno potrzebną summę, ale przyłożą się wszystkiemi siłami do tego

urządzenia, i ochoczo poniosą życie za świętą Osobę Nayiaśnieyszego Cesarza, tron i oyczyznę. Do tego postanowienia dołożyły stany ieszcze prozbę, aby im wolno było wynurzyć J. C. K. Mci swoie uczucia w podziękownym adressie względem tego dobroczynnego urządzenia. Jakoż zezwolono na to patryotyczne życzenie. Monarcha przyiął z rozrzewnieniem nowy ten dowod widoczney miłości oyczyzny i dzielne przyłożenie się stanow Czeskich do zmierzaiących do powszechnego dobra środkow. "Umiem (dodał J. C. K. Mość w swey odpowiedzi) tylekrotnie okazaną wierność i przychylność stanow cenić, i polegam tem więcey w każdey okoliczności na niey, że uszczęśliwienie powierzonych moiemu staraniu ludow iest iedynym celem moich usiłowań, których nie przestaię czynić i przy moiey usilności spodziewam się dopiąć.,,

Dzisieysza gazeta dworska umieściła pod artykułem z Hiszpanii

Trzydziesty biuletyn woyska Francuzkiego w Hiszpanii.

"*W Waladolidzie d.* 21. *Stycznia.*—— Xżę Dalmacyi (Marszałek Soult) wyruszył d. 12 z Betanzos. Przybywszy nad rzekę Mero znalazł most przy Burgo zepsuty. Nieprzyiaciel został za wsi Burgo wyparty. Gdy się to działo, Jenerał Franceschi przebył powyższą rzekę po moście przy Sela. Przeciął nieprzyiacielowi wielki gościniec prowadzący do Koruny w Santiago i zabrał 6 officerow i 60 żołnierzy. Tegoż dnia posterunek z 30 maytkow złożony, który znaydował się w Mero nad odnogą i brał wodę, zabrany został. Ze wsi Perillo widzieć można było Angielską flotę, stoiącą w przedporciu Koruny.

" D. 13 nieprzyiaciel wysadził na powietrze magazyn proskowy na wzgorkach S. Małgorzaty o pół mile od Koruny; łoskot był wielki i dał się o 3 mile na lądzie słyszeć.

" D. 14 most przy Burgo został naprawiony i mogła przeyśdź po nim artylerya Francuzka. Nieprzyiaciel zaymował dwie mile mieysca o pół mili od Koruny. Widziano go trudniącego się z pośpiechem w sadzaniem na okręty swoich chorych i ranionych, których liczbę szpiegi i zbiegowie podawali 3 do 4000 głow. Anglicy trudnili się razem zepsuciem nadbrzeżnych batteryy i spustoszeniem przytykaiących do morza okolic. Dowodzca twierdzy S. Filipa, nie wiedząc iaki przeznaczaią los tey twierdzy, nie chciał ich do niey wpuścić.

" D. 14 wieczorem widziano, że przybył nowy konwoy z 160 żaglow złożony, pomiędzy któremi znaydowały się 4 liniiowe okręty.

" D. 15 z rana dywizye Jenerałow Merle i Mermet zaięły wzgorki Villaboa, na których stała przednia straż nieprzyiacielska, która spędzona została. Prawe nasze skrzydło przytykało do gościńca idącego z Koruny do Lugo i Santiago. Lewe stało za wsią Elwina. Nieprzyiaciel zaymował na przeciwko nas piękne wzgorki.

" Reszta dnia 15 użyta była do usypania batteryi o 12 działach, i dopiero nazaiutrz o godzinie 3 po południu wydał Xżę Dalmacyi rozkaz do attaku.

" Pierwsza brygada dywizyi Jen. Mermet uderzyła odważnie na Anglikow, poraziła ich i wyparła ze wsi Elwina. Drugi regiment lekkiey piechoty okrył się sławą. Jenerał Jardon na czele woltyżerow okazał niepospolitą odwagę. Nieprzyiaciel wyparty z swych stanowisk, cofnął się do ogrodow, znayduiących się przy Korunie. Ciemna nader noc przymusiła nas do wstrzymania attaku.

Nieprzyiaciel korzystaiąc z niey wsiadał z pospiechem na okręty. Z naszey strony nie znaydowało się w walce iak około 6000 ludzi, lecz poczynione były w wieczor wszystkie przygotowania dla przypuszczenia nazaiutrz powszechnego attaku.

"Strata nieprzyiaciela była wielka: dwie nasze batterye dawały przez cały czas attaku do niego ognia. Na placu bitwy narachowano 800 zwłokow Angielskich, pomiędzy któremi znaleziono ciało Jenerała Hamilton i dwoch innych jenerałow, których imienia nie wiemy. Zabraliśmy 20 officerow, 300 żołnierzy i 4 działa. Anglicy zostawili przeszło 1500 koni, które sami pozabiiali. Strata nasza wynosi do 100 ludzi w zabitych i 150 ranionych. Pułkownik 74go regimentu bardzo się wsławił.

"D. 17 rowno z świtem postrzeżono konwoy Angielski puszczaiący się pod żagle, a d. 18 iuż z oczu zniknął. Xżę Dalmacyi kazał strzelać do statkow z wysokości Santiago; kilka statkow postrzelanych zostało i znayduiący się na nich Anglicy byli zabranemi.

"W Peyoza znaleziono 300 karabinow Angielskich. Zabrano precz tego magazyny nieprzyiacielskie i bardzo wiele ammunicyi i sprzętow woyskowych. Na przedmieściach znaleziono wiele ranionych Anglikow. Mieszkańcy kraiowi i szpiegowie mniemaią, że liczba ranionych Anglikow w rożnych pstyczkach przenosi 2500 ludzi. Bagażow i koni bardzo mało potrafili uprowadzić.

"W inney porze roku nie byłby ani ieden Anglik uszedł. Łatwość popsucia mostow, nagłe wezbranie rzek, dni krótkie, a nocy bardzo długie posłużyły cofaiącemu się woysku.

"Z 38,000 ludzi, których Anglicy do Hiszpanii wysadzili, powraca zaledwo do Angli 24 000.

"Jenerał dy wizyi Lapise posłał do Portugalii patrole, które tam bardzo dobrze przyięte zostały.

"Jenerał Maupetit wszedł do Salamanki, i znalazł tam kilkunastu chorych Anglikow."

Z Peterzburga d. 21. Stycznia.

Dla wielkiego zimna nie mogło woysko pod czas święcenia wody w 3 Króle czynić parady; w kościeła zatem odprawiła się tylko processya i inne obrzędy.

Jenerał porucznik, Xżę Bagration, otrzymał w nagrodę znakomitych przysług, które w kampanii przeciw Szwedom uczynił, a mianowicie przy odparciu po dwa razy nieprzyiacielskiego wylądowania d. 6 i 16 Września przy kościele Lawolax i wsi Chelsingen, na 12 lat w arędę bez płacenia kwarty starostwo w Wileńskiey gubernii Jaswoyskie i państwo Pilsup. Do ukończenia się zaś kontraktu teraźnieyszego posiadacza pobierać ze skarbu będzie corocznie po 5000 rubli.

Zmarły nie dawno Hrabia Szeremetow był dla ubogich bardzo dobroczynnym. Corocznie wydawał po kilka tysięcy na okupienie uwięzionych za długi.

Ześlubienie W. Xiężny Katarzyny z Xciem Oldenburskim ma dopiero w Maju nastąpić.

Osadowe towary spadły w stolicy naszey.

Z Bruxelli d. 19. Stycznia.

W tey chwili przechodzą znowu Hollenderskie woyska przez Belgiią do Hiszpanii, dla zmocnienia dywizyi Jenerała Chasset, która zostaie w Estramadurze przy korpusie Xcia Gdańskiego. Mowią, iż przed wiosną poydzie tam ieszcze kilka Hollenderskich regimentow.

Powodzie poczyniły w Hollandyi i poczęsci nad naszemi brzegami wiele szkody, ale przecię nie iest tak znaczna iak lat poprzedzaiących.

Wyrok Cesarski zakazuiący wprowadzania do Francyi osadowych towarow z Hollandyi, iest bardzo szkodliwy dla Hollenderskiego handlu. Powodem do tego iest pewność, którą we Francyi maią, że ciągle wprowadzane bywaią na brzegi Hollenderskie ukradkiem Angielskie towary. Rząd Hollenderski przedsięwziął wprawdzie na nowo surowe środki przeciw takowemu handlowi, ale przy tak rozciągłych brzegach, przy łatwości kommunikacyi i przy chciwości zysku nadbrzeżnych mieszkańcow i rybakow, łatwo wszystkie te środki uchybić mogą zamierzonego celu. Twierdzą nawet, iż w Hollandyi znayduią się Angielskich kupcow ajenci, którzy biorą formalne kommissa i obowięzuią się z własnem niebezpieczeństwem dostawić do magazynow żądane Artykuły. Prawda że z nieiakim zyskiem, który iednak nie wyrownywa stracie, gdyby towar skonfiskowany został. Dowodzi to wszelako, że nie musi bydź trudno wprowadzać do Hollandyi zakazane towary.

Hollenderska flota stoi w Texlu w liczbie 12 liniiowych okrętow, 4 fregat i kilkunastu małych woiennych statkow. Przed nieiakim czasem słychać było, iż wciągu teraźnieyszey zimy popłynąć ma do Flesingi i złączyć się z tamteyszą Francuzką flotą, ale znowu ucichło. Flota Flesingska stoi wewnątrz portu zasłoniona batteryami i liczną artyleryą. Składa się z 12 liniiowych okrętow, znaczney liczby korwet, brygow, lugrow, galiotow i armatnych szalup. Na wiosnę zmocnioną zostanie 6 liniiowemi okrętami o 80 działach, które na wielkim warsztacie w Antwerpii stawiaią i na wiosnę będą spuszczone. W Flesindze będzie zatem znaczna siła morska zgromadzona.

Nakazane wzdłuż Belgickich brzegow nowe szańce dopiero w części są skończone. Z zaczęciem się zimy zaprzestano około nich robić, ale na wiosnę rozpoczną się zapewne znowu roboty.

W departamencie naszem Dyli, w departamencie Skaldy, dwoch Nettow i innych wezwano do służby marynarki 6000 cieślow, murarzow, ślusarzow, &c. Lecz domyślaią się, że za kilka tygodni będą rozpuszczonemi. Część tych robotnikow udała się do Antwerpii i umieszczona iest w tamteyszych koszarach. Oczekuią także kilku oddziałow rzemieślnikow morskich z Brestu, z których część pozostanie zapewne w portach Belgii.

Z Rzymu d. 24. Stycznia.

Gazeta tuteysza donosi o śmierci Jenerała gwardyi Papiezkiey Mattei, i powiada, że był bardzo łagodnym i spokoynym człowiekiem.

Daley przywodzi list katolickiego Missyonarza X. Badin z Kentuki, które to miasto, leżące nad rzeką Ohio, należy do składaiących dziś 20 stanow półnoćną Amerykę. List ten pisany iest z Baltimore, stolicy prowincyi Maryland, pod d. 9 Listopada, dokąd się X. Badin udał, dla zdania sprawy biskupowi z swey missyi w Kentuki. Między innemi wyraża ten list: Gdy X. Badin udał się przed 15 laty do prowincyi Kentuki, nie znalazł tam iak 160 familiy katolickich, których liczba pomnożyła się od tego czasu do 1000, nie rachuiąc Murzynow, którzy świętą wiarę przyięli, i daleko większą składaią liczbę, gdyż każda familiia posiada 2 do 4 Murzynow, którzy wszyscy dzieci maią. Przed 30 laty Kentuki było od samych dzikich Indyanow zamieszkane, a teraz liczą w tey prowincyi przeszło 200,000 pochodzących z Europy ludzi i Murzynow. Przy zdrowem powietrzu i urodzayney ziemi ludność Ken-

tuki pomnoży się w krótce do kilku milionow ludzi. X. Badin powiada, że propaganda powinnaby tu obfite zbierać plony; lecz niedostatek katolickich Xięży iest na przeszkodzie: nie znayduie ich się bowiem nad 13tu, to iest 4 Dominikanow, reszta Trapistow. Założyli oni szkoły i pensye; tym czasem w obszernym tym kraiu umiera nie iedno dziecię bez chrztu i nie ieden katolik bez opatrzenia SS. Sakramentami. Odmiennością ięzyka nie powinniby się gorliwi Missyonarze zrażać przybywania do Kentuki, gdyż mowią tam ięzykiem Angielskim, który nie iest trudny do nauczenia się; nadto znayduie się tam wiele Francuzow i Niemcow. O innych religiach, iako to kalwinach, kwakrach, anabatystach, &c. mowi X. Badin, że to są trzody bez pasterzow. Na swoich zgromadzeniach kążą, śpiewaią, tańcuią i t. d. Po niejakim czasie staią się niektórzy oboiętnemi, a nakoniec Deistami. *Quaerentes requiem & non invenientes.*

Z Halli d. 18. *Stycznia.*

Wyznaczenie dawnych rządowych gmachow na szkołę lekarską, iest nowem dowodem oycowskiey staranności rządu Westfalskiego. Szpital dla chorob wewnętrznych Professora Reil, iest dowodnem dobrodzieystwem dla ubogich miasta, których iest nie mała liczba. Sławny ten medyk trudni się teraz założeniem obszernych łazienek, co ściągnie zapewne do miasta wiele cudzoziemcow. Założona przy nich iest piękna przechadzka.

Z Stuttgardu d. 4. *Lutego.*

Minister policyi wydał z Królewskiego rozkazu ostrzeżenie do mieszkańcow stolicy i wszystkich poddanych królestwa, aby zaprzestali rozmow o polityczynych przedmiotach i stosunkach pomiędzy mocarstwami, gdyż podobne rozmowy gruntuiące się pospolicie na prożnych domysłach, nadwerężaiące publiczną spokoyność, nie zgadzaią się w cale z obowiązkiem spokoynych obywateli i dobrych poddanych. Lubo podobne nieużyteczne mowy nie wstrzymaią w cale postanowień rządu, wszelako zabronione są przez uszanowanie dla innych mocarstw, i ieżeliby łączyła się złość do takowych rozmow, tedy rząd będzie przymuszony ukarać winnych.

Po śmierci zmarłego przed kilku laty Xcia Hohenlohe - Oehringen, wszczęła się kłotnia o spadek pomiędzy liniiami tego domu, która teraz w dobrem sposobie zagodzoną została. Między innemi linii Hohenlohe - Kirchberg dostał się urząd Künzelsau.

Z Magdeburga d. 26. *Stycznia.*

Ogłoszony tu został następuiący okolnik wewnętrznego ministra Westfalskiego do prefektow:

" Mci Panowie! Doniesienia, które odebrałem z niektórych departamentow o postępowaniu mieszkańcow względem żandarmeryi, przekonały mnie, że ieszcze niedosyć przeświadczono się o ważności tego stanu ludzi, o iego stosunkach między rządowemi władzami i obywatelami i oszacunku, iaki mu się od obywateli należy. Gdy wszyscy urzędnicy publiczni i ogółem wszystkie woyska Królewskie, czyniące w imieniu ustawy i naywyższey władzy doznawać powinny posłuszeństwa, zatem żandarmerya maiąca szczególniey zlecenie utrzymywać publiczną spokoyność, zasługnie na tem większe uszanowanie i wszyscy mieszkańcy muszą iey rozkazow słuchać. Prywatni ludzie, którzy czuwaiącemu temu w każdey chwili korpusowi winni są szczególnieyszą opiekę, bezpieczeństwo, a czasem i życie, łączą do nie posłuszeństwa ieszcze niewdzięczność, ieżeli z krzywdzą którego z iego członkow. Obrazić

żandarma lub użyć przeciw niemu gwałtu iest podwoynym występkiem. Żandarm zostaiący w każdey chwili w związku z mieszkańcami, znayduiący się na rynkach, przy uroczystościach, na gościńcach i na publicznych mieyscach, słowem w każdey godzinie i wszędzie, dla utrzymania publicznego porządku, dla wykonania ustaw, dla przytłumienia zaburzeń i zapobieżenia gwałtom, taki żołnierz zasługuie szczególniey na uszanowanie i posłuszeństwo, &c. ,,

Z Frankfortu d. 31. Stycznia.

Od dwoch przeszło miesięcy nieprzebiegali przez tuteysze okolice prawie inni gońcy, iak woyskowi; od onegdaysza atoli zaczenaią znowu często biegać gońcy. Oprocz dwoch Rossyyskich przebiegło przez nasze miasto 10 Francuzkich gońcow i officerow ordynansowych. Od korpusu Xcia Ponte-Corvo przebiegło także kilku officerow do Moguncyi. Kilka oddziałow kanonierow i wiele dział idących z Magdeburga udały się tamże.

Z Korpusu Jenerała Oudinota przybyły tu wczoray dwa bataliony granadyerow i woltyżerow, a dziś udały się do hrabstwa Kazenelenbogen.

Przechod powracaiących jeńcow Pruskich z Francyi ieszcze trwa dotąd, rownie iak przewoz materyałow z zbroiowni, osobliwie Frankońskich do Moguncyi.

Z Augsburga d. 4. Lutego.

Podług kilkokrotnych zapewnień czynione są w kraiach ligi Reńskiey nayblizey Austryi leżących wielorakie poruszenia, które zdaią się zapowiadać ściągnienie do kupy i postawienia w stanie woiennym znacznego korpusu woyska. Mianowicie czynione są te poruszenia w Saxonii, Bawaryi, Wirtembergu i innych kraiach ligi Reńskiey, które nie posłały swych kontyngensow do Hiszpanii. Dodaią nawet, iż podobne poruszenia czynione są na granicach Francuzkich nad Renem i we Włoszech.

Nieprzerwane staranie, którego rząd Austryacki od Prezburskiego pokoiu, a osobliwie w ostatnich czasach dokładał, dla ustalenia szczęścia i dobra licznych swoich poddanych, a mianowicie dla zapewnienia przez dogodne środki zewnętrznego bezpieczeństwa swoiego Cesarstwa, nie każe w cale wątpić, ażeby iuż nie przedsięwziął środkow, iakie uznał za potrzebne do swoiego celu, i te stosownie do okoliczności zapewne ieszcze pomnoży.

Z Paryża d. 31. Stycznia.

Cesarz wyiechał d. 28 o godzinie 2 po południu na polowanie.

D. 29 odprawił J. C. K. Mość rewiią nad woyskami, które znayduią się teraz w Paryżu. Widok ten ściągnął podług zwyczaiu wielej ciekawych ludzi. J. C. K. Mość przechodził piechotą pomiędzy szeregami.

Urząd W. podkomorzego wakował od postąpienia Xcia Benewentu na wiceelektora państwa i rzeczony Xżę zastępował tymczasowo ten urząd; J. C. K. Mość mianował teraz W. podkomorzym P. Montesquiou, członka ciała prawodawczego.

Hrabia Wintzingerode, Nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister Króla Jmć Westfalskiego, oddał J. C. K. Mci w niedzielę list wierzytelny. Wprowadzony był na audyencyą przez mistrza obrzędow, a stawiony przed J. C. K. M. przez Xcia Wiceelektora zastępuiącego mieysce Arcykanclerza państwa,

Dnia 2. Lutego.

J. C. K. Mość mianował Arcybiskupem Paryża Kardynała Fesch.

Wczoray polował J. C. K. Mość w lasku Bulońskim.

Na teatrze tuteyszym grana wczoray była trajedya Hektora z wielkiemi oklaskami. J. C. K. M. zaszczycił obecnością swoią tę reprezentacyą i nieoddalił się poki autor, P. Luce de Laneiwal, będąc żądany niepokazał się. Przybyciu J. C. K. Mci i odeyściu towarzyszyły radosne okrzyki.

Dziś dana będzie na teatrze opera Kleopatra.

P. de Guignes, rezydent dawniey Francuzki w Chinach, należący do wydziału związkow zagranicznych i korrespondent 1wszey i 3ciey klassy instytutu narodowego, miał honor oddać J. C. K. Mci opis podroży swey do Pekinu.

Okręt Confiance, który z cukrem, kawą i bawełną z Martyniki przybył, rozbił się przy wyspie Croix, i 7 tylko ludzi z niego wyratowano.

W Rzymie i innych okolicach Włoch wykonywaią bawiący tam Hiszpanie przysięgę wierności Królowi Jozefowi.

Rzeka Kinzing wystąpiwszy z swego koryta zalała okolice Kehl i gościniec od Offenburga do Bischofsheim. Gdy teraz postawiony iest most na Renie, nie będzie zatem przerwana kommunikacya między lewym brzegiem i Kehl, iak dawniey pod czas powodzi bywało.

Z Gotenburga d. 24. *Stycznia.*

Gazety nasze zawieraią co następnie

Z Londynu d. 5. *Stycznia.*

Od woyska naszego mamy tylko doniesienia do 17 Grudnia, co nie bardzo nas cieszy.

Pogłoska, iakoby Francuzka flota z Flessingi wyszła na morze, iest zmyślona.

Wczoray przyiechał tu Król z Windsoru i wysiadł do pałacu Królowey. Dla złey drogi iechał J. K. Mość godzinę dłużey, niżeli zwyczaynie. Królewiczowie, Xżęta Jorku, Kent i Kambridgi przyięli J. K. Mość przy wysiadaniu z powozu. Podług zapewnienia pism tuteyszych nigdy J. K. Mość nie czuł się zdrowszem iak teraz. Pod czas audyencyi stawione mu były między innemi następuiące osoby: Lord Amherst, mianowany posłem w Palermo; Jenerał Dyott, który udać się ma do Hiszpanii; Jenerał Campbell, który powrocił z Hiszpanii; P. Bentink, mianowany rządcą Demerary i Essequebo, i P. Karol Bentink, mianowany rządcą Surinamy.

Tak wiele upadło u nas śniega, iż po niektórych drogach iechać nie można.

Dla przewozu koni maią ieszcze bydź naięte statki. Pisma nasze czynią uwagę, dla czego nieużywaią woiennych statkow do przewozu koni.

Z Kadyxu odbieramy użalenia, iż brakuie tam broni i pieniędzy.

Z przylądka Dobrey nadziei odbieramy wiadomość pod d. 21 Października, że Cesarz Perski nie przyiął Angielskiego ambassadora, i że woysko Perskie urządzaią teraz Francuzcy officerowie. Wiceadmirał Bertie dowodzi teraz naszemi okrętami pod przylądkiem. Slop nasz Ligthing zabrał zbroyny Hollenderski okręt Hoop o 8 działach, który do Batawii był przeznaczony.

Wczoray dawał Xżę Portland wielki obiad, na którym znaydowali się Lordowie Castlereagh, Mulgrave i P. Canning, &c.

Sąd woyskowy, który z powodu zawartey względem Portugalii umowy założony został, zdał teraz obszerny rapport, w którym wyraził, iż nie potrzeba dalszych w tey sprawie dochodzeń. Jednostayne wszystkich sędziow zdanie iest, iż Jenerałowie Dalrymple,

Burrard i Welleysley okazali niezaprzeczoną gorliwość i odwagę. Na tem iukończyła się cała rzecz, przeciw czemu oppozycyyne pisma mocno powstaią. Xżę Jorku przełożył Królowi w sobotę wszystkie w tey sprawie papiery, których czytanie wyciągało cały dzień czasu. Nazaiutrz iadł Xżę Jorku z swoią małżonką obiad u Króla. Powyższy rapport podpisali d. 22 Grudnia Jenerałowie Dundas, Moira, Craing, Heathfield, Pembrocke, Nugent i Nichols, iako sędziowie.

Jenerał Baird, dowodzący Angielską dywizyą w Galicyi i Leon, wydał pod d. 1 Grudnia odezwę z Astorga, w którey wyraża: iż od Naczelnego jenerała Moore odebrał rozkaz, aby się z swoim woyskiem z nim złączył. Lecz to nie dzieie się bynaymniey w celu opuszczenia Hiszpanii! — Woyska, które rząd nasz posłał do Hiszpanii i Portugalii, są naypięknieysze z wszystkich woysk Angielskich; tym czasem lękamy się coraz bardziey, ażeby nie zostały w krotce przymuszone opuścić Hiszpaniią.

W Oporto zaaresztowano kilka podeyrzanych osób.

Znany Admirał Lord Gardner umarł w tych dniach w Bath w 66 roku życia. Oyciec iego rodem Irlandczyk był w woysku podpułkownikiem.

Rossyyski Admirał Siniawin posłał officera na statku pod banderą pokoiową do Morlaix z listami do Rossyyskiego ambassadora w Paryżu. Listy te ściągaią się do zapłacenia żołdu Rossyyskim maytkom, którzy nie mogą bydź aż na wiosnę z Anglii do Rossyi odesłanemi.

Lord Holland w swey podróży do Madrytu cofnął się do Wigo, a stamtąd do Lizbony.

Z Amsterdamu d. 4. Lutego.

Od wielo lat nie poczynił wylew wody tak wiele szkody w naszym kraiu, iak w tym roku. Kilka set ludzi i kilka tysięcy bydła zginęło. Od Emmerich aż do Dortrechtu i Rotterdamu iest przeszło 50 kwadratowych mil lądu wodą zalanego. Miasta Gorcum o mało woda całkiem nie porwała; wiele iednak poiedynczych za miastem domow zabrała. Nayiaśnieyszy Król znayduie się ciągle w Utrechcie, dla przedsiębrania środkow przeciw powodzi. Po przybyciu gońca z Paryża przywołał do siebie ministrow i część rady stanu, dla złożenia gabinetowey rady.

Poki tylko powodź trwać będzie pozostanie minister wewnętrzny w Utrechcie, a J. K. M. bawić będzie na przemiany w Amsterdamie i Utrechcie. Wiele domow, młynow, &c. zabrały lody, i gazety nasze zapełnione są doniesieniami o nieszczęśliwych tych zdarzeniach. Niektóre tylko z nich przywiedziemy.

Z Tiel d. 31. Stycznia.

Przeszłey nocy panował tu okropny wicher. Wiele domow za miastem, które w wodzie stały, obalonych zostało. Belki, domowe sprzęty &c. niesie ztamtąd woda i w wszystkich pobliskich wsiach słyszemy na gwałt dzwonienie. We wsiach Warik, Hemert i Drumpt poobalanych zostało wiele chałup i zatopiło się wiele ludzi i bydła.

Z Doesburga d. 1. Lutego.

Wszystko tu nader smutną ma postać: noc z 30 na 31 Stycznia zrządziła naywiększe spustoszenia. Z Ouden-Issel niosła woda około naszego miasta szczątki domow, potopione bydło, sprzęty, ludzi tylko przecię nie postrzeżono. Wczoray przewieziono tu z tamtey strony familiią iednego Włościana. Woda zabrała ze wszystkim iego dom; on sam pozostał ieszcze z parobkiem na boisku.

DODATEK
DO Nru. 16.
GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 22. Lutego 1809.

Z Berlina d. 2. Lutego.

Podług niezawodnych doniesień zebrać się miała w nowey Marchii i Pomeranii z tey strony Kolberga zgraia łotrow z 120 do 150 głów, pod dowodztwem dragona z regimentu Królewicza Wilhelma, nazwiskiem Kollera, która rozbiia po drogach i inne robi zdrożności.

W Wrocławiu wyszło obwieszczenie zabraniaiące wynoszenia się z kraiu robotników od fabryk, z których iuż wyniosło się wielu z wyższego Szląska.

Rządca nasz, Jenerał porucznik Lestoq, wyiechał przed 20 Stycznia do Brandeburga dla instalowania się na tamteysze probostwo, które ma znaczny czynić dochod.

Zimno tak tu iest wielkie i ciągłe, iakiego naystarsi wiekiem ludzie nie pamiętaią. W tym tygodniu znaleziono w polu 13 umarzłych ludzi, którzy sobie drzewa przysposobić chcieli i w śniegu uwiązłi.

Z Kopenhagi d. 31. Stycznia.

Mowią, że konferencyyny Radca Helfied otrzymał urząd pierwszego dyrektora poczty.

Zaślubienie Xcia Wilhelma Heskiego z Królewną Karoliną, ma w krotce nastąpić.

Od brzegow Menu d. 3. Lutego.

Królesko Westfalski sąd pokoiu w Otthergen oznaymić kazał, iż w nocy na 3 Lutego ukradziono z wieży tamteyszey kaplicy dzwon, który przeszło centnar ważył.

Dziennik Manheimski iuż więcey nie wychodzi.

W Xięstwie Oldenburskim formuią korpus piechoty, do którego przyymuią tylko officerow będących iuż w służbie. Naczelnikiem tego korpusu iest będący dawniey w Hanowerskiey, a potem w Rossyyskiey służbie Podpułkownik Arentschildt.

Z Genui d. 11. Stycznia.

Senator Durazzo, Hrabia państwa i ieden z znakomitszych obywatelow tego miasta, umarł dziś rano. Należał on do naydawnieyszey familii w byłey rzeczypospolitey Genueńskiey i ostatnim był iey dożą.

Systema rachunku, wag i miar Francuzkich zaprowadzona w Parmie, &c. zostanie od 1go Marca.

Z Wasingtonu d. 20. Grudnia.

Kongres uchwalił, ażeby wszystkie Amerykańskie nieprzytomne okręty powrociły iak nayprędzey do portow ziednoczonych stanow; każdy kapitan, któryby nie stosował się

do tego rozkazu utraci prawo obywatelstwa; nadto ieżeliby przyiął patent Angielski, utraci nie tylko prawo obywatelstwa, ale okręt iego będzie skonfiskowany, podpada 3 letniemu więzieniu i pieniężney karze.

P. Eppes, członek kongressu i zięć P. Jeffersona, wniosł proiekt, ażeby wszelka kommunikacya z Anglią przerwana była poki nie uczyni sprawiedliwości złednoczonem stanom Ameryki.

Z Cherburga d. 29. Stycznia.

Korsarz Awanturnik z Kale, Kapitana Lefort, przyprowadził do tuteyszego portu bryg Angielski Ariel, 200 beczkowy i o 12 działach, płynący z Kurasao z bawełną, kawą, indygo, kakao i drzewem rożnego gatunku. Zabrany został po stoczoney walce przy Portland.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 13 i 14 Lutego 1809.

Korzec Pszeniey	zł. pol.	48	do	56.
— Żyta		41	—	46.
— Jęczmienia		30	—	34.
— Owsa		24	—	28.
— Grochu		40	—	44.
— Kaszy iaglaney		60	—	68.

W Wiedniu d. 11 Lutego.

Mece wynosząca pół korca naszego:				
— Pszeniey	zł. pol.	36	do	55.
— Żyta		26	—	35.
— Jęczmienia		22	—	25.
— Owsa		18	—	23

DONIESIENIA.

W Krakowie w kamienicy pod Nrem 15ty w rynku narożney Sienney ulicy stoiącey znayduią się ieszcze stare wina Węgierskie między któremi są i piołunkowe w beczkach antałach i butelkach po zmarłym JP. Jozefie Bartsch pozostałe, które tam za pomierną cenę każdego czasu nabyć można.

Podaie się do wiadomości, iż dobra Dębniki i Rybaki pod samym miastem Krakowa sytuowane w cyrkule Myśleniekim leżące są od Sgo Jana roku teraźnieyszego do sprzedania lub w zastaw puszczenia, wraz z folwarkiem we wsi Skałuszy z grontami ornemi, łąkami, pastwiskami, iezioram, gorami znacznemi wapiennemi, z dwiema cegielniami, nad Wisłą stoiącemi, z browarem murowanym porządnym, i wszelkiem zabudowaniem murowanym, iako to folwarki dwa, stagnie, składy na wapno, spiklerz, i stodoły, to wszystko nowo zabudowane. których wymienionych dóbr iest mappa z pomiarem zrobiona wszystkich gruntow; należą do tych dóbr cztery domy nad Wisłą, pod Zamkiem Krakowa z ogrodami fruktowemi, w Rybakach w przyiemnym położeniu. Ktoby sobie życzył tych nabydź na dziedzictwo lub na iaką oddzielną ugodę, znaydzie w mieyscu rezolucyą do 1go Kwietnia d. 19 Lutego 1809 roku.

Przez C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium czyni się niniejszym wiadomo: Ponieważ poddani Mikołay Haluszczak i Walenty Didiuk z Dominium Grzeszczany, w Cyrkule Zamoyskim leżącegu, emigrowali, i mieysce ich przebywania nie iest wiadome; a zatym takowi stosownie do Cyrkularza ddto 15 Czerwca 1798, § I. niniejszym Edyktem publicznie do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego oddalenia w przeciągu czterech miesięcy z tą powołuią się pogróżką, iż po upłynieniu tegoż czasu przeciw nim podług praw przepisanych postąpi się. Dan w Lwowie dnia 17 Grudnia 1808.

Z Rady C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium.

Przez C. K. Galicyyskie Gubernium wypisuie się powtorny konkurs dla os dzenia urzędu drugiego examinowanego Assessora przy magistracie Radomskim z pensyą roczną 300 zł.ryń. połączonego, do 15 Marca r. b. z tym dodatkiem: że ci, którzy tego mieysca dostąpić sobie życzą, swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniami swey moralności opatrrone prożby przed skończeniem wyż wspomnionego czasu do Cyrkularnego urzędu Radomskiego podawać maią. Dan w Lwowie dnia 15 Stycznia 1809.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Panom Pawłowi i Jozefowi braciom Bielińskim ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że Substytut obrońcy spraw massy krydalney Woyciecha Sulimirskiego Adwokat Kudlicki stosownie do zgłoszonego sobie sporu przez P. Jana Kantego Maszkowskiego, w sprawie z strony massy krydalney Stanisława Bielińskiego i teyże obrońcy spraw Adwokata Fiedorowicza, a pozwolenie zwrotu sprawy do pierwszego stanu naprzeciw dekretom i rezolucyom względem dziedzictwa dóbr Obrąb, Żabieniec, Dębie, Budziska i Kołaczki wypadłym, wniesioney; na dniu 19'ym Października r. b. daley zgłossonego tymże Panom Pawłowi i Jozefowi braciom Bielińskim sporu, do tego Sądu żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego mieysca bawienia się, im tuteyszego sądowego Adwokata P. Jana Hakenszmida za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Oni przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do oświadczenia, czyli takowy spor z strony P. Jana Kantego Maszkowskiego, przez massę krydalną P. Stanisława Bielińskiego wniesiony, a massie krydalney Woyciecha Sulimirskiego zgłoszony, sameyże massie krydalney Sulimirskiego do obrony zostawić, lub czyli tenże spor z zgłaszaiącą go massą krydalną wspólnie bronić zechcą, stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey niezaniedbali, gdyż wszelką szkodę ztąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 26 Października 1808 roku.

Michałowski.
Dostenberg.
Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Złobicki, P. O. D. Sek.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Panu Franciszkowi Kunickiemu ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Juliana z Trembińskich pierwszego zamęścia Trembińska, drugiego zaś Raciborska, przeciwko P. Woyciechowi Kunickiemu, i ninieyszemu cytowanemu Franciszkowi Kunickiemu, tudzież Janowi, i Antoninie z Kunickich małżonkom Męcińskim o zapłacenie summy 389 czer. zł. w złocie c. s. c. na dniu 14 Października r. b. do sądu tego żałobę podała, i pomocy Sądowey dopraszała się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się, iemu tuteyszego Sądowego Adwokata P. Tomasza Dederkę za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisney dla Galicyi Zachodniey Sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; on przeto ninieyszym Edyktem napomina się ażeby na dzień 27 Lutego 1809 roku do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego Adwokata sobie za patrona obrał, tego sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey niezaniedbał, gdyż wszelką szkodę ztąd może wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien. Dań w Lublinie dnia 26 Października 1808 roku.

Michałowski.
Domasławski.
J. G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Pani Róży Grochowskiey ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Jozef Domin Borkowski przeciwko niey, tudzież Rozalii z Frankowskich Ossolińskiev, Xiędzu Wincentemu Ossolińskiemu, Teofili Wężykowy, Klarze Ossolińskiey, i Anieli Steynowy o zapłacenie summ 4000 zł. pol. i 4000 zł. pol. do Sądu tego żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla iey za granicą bawienia się, iey tuteyszego sądowego Adwokata Pana Izdebskiego za obrońcę z iey szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie, ona przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 28 Lutego roku 1809 w tuteyszym są-

dzie do excepcyi się stawiła, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddała, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrał, tego sądowi wymieniła, i to z prawa czyniła co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey nie zaniedbała, gdyż wszelką szkodę ztąd może wyniknąć mogącą samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie d. 24 Listopada 1808 roku.

K. Michałowski.
Domasławski.
Rath.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem nieznanych sukcessorow ś. p. Jozefa Zborowskiego, a w szczególności dzieci siostry tego Baronowey Traulo, które w Szląsku Pruskim zostawać maią, z tym dodatkiem: ażeby się w terminie prawem przepisanym do dziedzictwa po przerzeczonym Zborowskim pozostałego u C. K. Sądow tuteyszych zgłosili i prawo swoie udowodnili, ibo inaczey dziedzictwo to iako przepadłe Fiskusowi Królewskiemu oddane będzie, wolne zostawuiąc prawo dziedzicom dopoki czas preskrypcyi nie upłynie.

Wzywa się oraz tym Edyktem Pani Barbara Dembicka: ażeby deklaracyą swoię względem obięcia dziedzictwa po oycu Wicie Modeście Dembickim w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu do C. K. Sądow tuteyszych podała; i oraz uwiadomiona zostaie: że porcya dziedzictwa tego na nią przypadaiąca dopoty u sądu przechowana zostanie, aż ona za umarłą będzie mogła bydź ogłoszona. W Krakowie d. 20 Sierpnia 1808.

Jozef de Nikorowicz.
Pohlberg.
Scherautz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachod.
Morak.

Z strony C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey nieprzytomnemu, i co do mieysca pomieszkania niewiadomemu Macieiowi Tydekowi niniejszym Edyktem oznaymuie się: iż C. K. Fiskus imieniem kościoła i ubogich w Chybicach do sądu tuteyszego przeciw niemu i drugim sukcessorom niegdyś Xiędza Macieia Zabęckiego proboszcza Chybickiego, względem uznania nieważności testamentu pod dniem 3 im Czerwca 1797 roku uczynionego, żałobę podał, i o pomoc sądową do sprawiedliwości stosowną dopraszał się. — Gdy zaś Sądy niniejsze dla niewiadomego iego mieysca pomieszkania, albo może niebytności w C. K. kraiach dziedzicznych, iemu Macieiowi Tydekowi tuteyszego Adwokata Litwińskiego na iego niebezpieczeństwo i koszta iako kuratora ustanowiły, z którym też zaczęta sprawa stosownie do zbioru sądowego dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisanego prowadzona i ukończona będzie; przeto iego tym Edyktem napomina się, żeby ieszcze w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu dni 90 sam stawił się, albo dodanemu kuratorowi swoie ieżeli iakie ma prawne dowody wcześniey przesłał, lub też innego iakiego zastępcę ustanowił, takiego tuteyszemu sądowi wymienił, i podług porządku przepisanego takowych prawnych środkow użył, których do swoiey obrony nayskuteczniejszemi bydź sądzi, albowiem w razie przeciwnym skutki z opoźnienia swego wynikaiące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy dla C. K. kraiow przepisane opiewaią.

Jozef de Nikorowicz.
Kannamiller.
Mąkolski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie dnia 14 Grudnia 1808 roku.
Martinides.

(Przy dzisieyszey gazecie znayduie się 2gi Dodatek.)